

Łódź

Cena numeru

20 gr.

Cena prenumeraty

w Łodzi:

Mies. z dod. ilust. 5.00 gr

Dla rob. 4.00 gr

Odnosz. do domu 30 gr

Z przes. poczt.

Mies. z dod. ilust. 6.00 gr

Poza Łodzią egz. 27 gr

Należność pocztowa
opłacona ryczałtem.**XXXII r.
istnienia.**

Redakcja i Administracja

w ŁODZI

Al. Kościuszki 41

TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5—6

Art. listów anonimowych
nie umieszcza się**1929 r.**

Numer dzisiejszy składa się z 10 stron

ROZWÓJ

Czwartek, 10-go października

№ 20!

Pomyłka angielskiej dyplomacji

Obserwację ostatniego dziesięciolecia do wiodły niezbitcie, że najważniejszym powodem nędzy powojennej było wybicie z orbity interesów ekonomicznych, największego rynku europejskiego — jakim była i jest bezsprzecznie Rosja.

Z powyższego stanu rzeczy — doskonale zdaje sobie sprawę Anglja, która z świetnie ukrywanym otrząsem wyciąga prawicę i serdecznie potrząsa skrwawioną łapą ambasadora Dowgalewskiego — wmawiając mu, że tak wielkiego szacunku i dozgonnej przyjaźni, nie znajdzie on nigdzie na świecie.

Z drugiej strony otrzymuje ona, również szczere zapewnienia o niesłychanej miłości ku rządowi Jego Królewskiej Mości, miłości, która grasuje nagminnie, wśród wszystkich instytucji bolszewickich od Kominternu począwszy a na Komsomole skończywszy.

Nie przeszkadza to jednak szlachetnemu hidalgowi z Moskwy ślać nietylko pudy bibuły komunistycznej do Indji, ale i wielkie ilości karabinów maszynowych deklarowanych dyskretnie, jako ser szwajcarski.

Rzecz prosta — ktoś z tych ambo meljores — wykiwa drugiego, a kto — chyba, nie pozostawia żadnej wątpliwości.

Jest to zupełnie jasnym, że w fałszywej grze — ten będzie górą, co mniej ma bagażu etycznego.

No, a co do tego ostatniego, to nie może być dwóch zdań, że bolszewicy zbytnio nie są nim obciążeni, — na tej drodze życia i zdaje się oprócz noża za cholewą i brudnej szmaty do obcierania takowego, żadnych więcej ideałów nie posiadają przy sobie.

W tym stanie rzeczy — wiara Anglików w wszechpotężną swoją dyplomację, zdaje się, po raz pierwszy, srogiego dozna zawodu, gdyż Anglja zapatrzona w lśniące cacko z dziurką, zwane koncesjami „Wniesztorgu”, a rokujące jej nadzieję zupełnej likwidacji bezrobocia — ani się spostrzeże, kiedy i jak padnie ofiarą zręcznych kieszonkowców z komisariatu zagranicznego ZSSR.

Zasadniczym leitmotiwem dyplomacji sowieckiej jest dużo obiecać, nic nie dać i mieć rozwiązane ręce dla swoich agentów i agitatorów w Zjednoczonym Trójkrolestwie z kolonjami włącznie.

Droga, którą obrała Anglja, droga dyplomatycznych negocjacji z przeciwnikiem — o wyż. wskazanych zaletach umysłu i charakteru — jest z zasady fałszywą i zgotuje jej w najbliższej przyszłości fatalną porażkę — czem zresztą nie mielibyśmy powodu zbytnio się przejmować.

Ale chodzi tu o co innego, — o coś nie-skończenie ważniejszego, niż widoczny już na horyzoncie świstek papieru z napisem „Traktat Handlowy angielsko-sowiecki”.

Chodzi o moralne poparcie stanowiska czerwonych katów Rosji, o zwiększenie ich prestiżu w Europie, który po tysiącach skandali, a o ostatnio sprawie Biesiedowskiego w Paryżu — był kompletnie pogrzebany.

Nikt już nie chciał z nimi gadać, ambasy ich miały markę melin, gdzie łatwo postradać nietylko portfel, ale i życie, a z „dyplomatą sowieckim” — rozmawiało się zazwyczaj z ręką na cynglu brauninga.

Dzisiaj Anglja stawia ich na równi z przedstawicielami swojej dyplomacji — radzi z nimi przy jednym stole — traktuje jako dyplomatów europejskiego mocarstwa — sadza ich na honorowych miejscach w Foreign Office — zamiast jakby to się należało — w... Scotland Yardzie.

W. Brytania zapomina o tem, że dla przedstawicieli ssaków tego rodzaju, co dyplomaci ZSSR, najlepszym dyplomatą jest prokurator — najwięcej wiążącym przyrzeczeniem — są kajdany...

Dlatego raz jeszcze podkreślamy — że europejska dyplomacja — ciągle na fałszywej znajduje się drodze.

Zdobycie rynków rosyjskich, włączenie ich do ogólnego gospodarstwa Entropy — nie da się żadną miarą przeprowadzić na drodze dyplomatycznych konwersacji, gdyż bolszewicy z urzędu każde swoje zobowiązanie traktują jak za młodych lat traktowali dokuczające im paragrafy kodeksu karnego — z którymi

w wiecznej byli walce i który rzeczywiście bardzo dał im się we znaki

Tu może pomóc jedynie, ogólnie europejska ekspedycja karna do kraju czerwonych kanibalów, złożona nawet z części tych ludzi — którzy w Europie nie mają nic do roboty — oprócz pobierania zapomóg i niemają co do ust włożyć — oprócz suchego kawałka chleba...

Nie trzeba zapominać, iż kolos bolszewicki, na glinianych stoi nogach, że niewielka ilość „białogwardyjców” potrafiła mimo stosunkowo wielkich sił bolszewickich stojących w tamtych okolicach — przedrzeć się aż za Bajkał tj. zgorą sto kilometrów w głąb czerwonego bagna.

Nie trzeba zapominać, że władze bolszewickie od Bałtyku aż po Ocean spokojny — mają taką samą popularność — jak w Indjach dajmy na to dzuma płucna — a u nas — zyczajna cholera.

W tych warunkach jedne niepowodzenie czerwonej armii, jedna przegrana bitwa, a dzisiejsi władcy byłego Caratu, zamienią się mentalnie w doskonałą i smakowitą pożywkę dla wron i kruków.

Tylko trzeba wreszcie przestać się pacyfikować z bolszewikami i traktować ich jak równych sobie ludzi.

Są to zwyczajni troglodyci — najzłośliwszego gatunku, tym niebezpieczniejsi, że noszą rękawiczki, zakrywające starannie krew na palcach i dla których jedynym najwłaściwszym miejscem na tej ziemi są uliczne latarnie.

A. S.

Pierwsze owoce dyplomatycznego zwycięstwa Anglii

Jeszcze nie przebrzmiały echa „zwycięskiego” dla Moskwy porozumienia między Hendersonem a Dowgaleskim, którego głównym warunkiem było zaniechanie propagandy wywrotowej w Anglii i jej kolonjach — a już Kreml dał nowe „dowody” szczerości swych zapewnień. Mianowicie komintern rozpoczął wzmoczoną akcję propagandową właśnie w krajach angielskich. Postanowiono zwrócić szczególną uwagę na wywołanie masowych rewolucyjnych wystąpień w Anglii, w Egipcie i w Arabji, tj. wszędzie, gdzie wpływy angielskie są przeważające. W tym celu wydelegowano do Europy i Azji znanego organizatora rewolucyjnego ruchu Stuckiego. Jak

zapewnia Stucki, w Indjach dojrzewa wielka rewolucja agrarna, której stłumić nie będzie mógł żaden rząd angielski. Również — zdaniem Stuckiego — cisza która zapanowała obecnie w Palestynie i Arabji jest tylko chwilową. Komintern przygotowuje wielkie „niespodzianki” dla Anglii właśnie w tych krajach. Ponadto podróż Stuckiego znajduje się w zwizku z przeprowadzeniem jeszcze jednego „zadania” a to wywołaniem obrzymiego strajku górników angielskich oraz robotników, zajętych w przedsiębiorstwach transportowych. Ciekawe, co na te „niespodzianki” odpowie Henderson?

Wielkie stowarzyszenie morderców w Europie

"Skandal na ulicy Grenelle", nieprawdopodobna przygoda sowieckiego dyplomaty, chroniącego się przed kulami czekisty - rewizora w..., komisariacie policji paryskiej — odbiły się szerokim echem w prasie całego świata.

Zę źródeł poinformowanych widocznie jaknajdokładniej, dowiadują się "Poslednija Nowosti", iż w ciągu ubiegłych dni pociągami z Berlina przybyli do Paryża członkowie „lotnego oddziału“ G. P. U., przebywający stale za granicą i wykonywującego z polecenia swej władzy „wyroki“ i przymusowe transpory do Moskwy na tych sowieckich urzędnikach, którzy stają się niewygodni Stalinowi.

Oddział ten — to macki Czeki, wyciągnięte na całą Europę, dławiące kulą rewolwerową lub trucizną każdy opór rozkazom Moskwy. Stałą rezydencją oddziału jest Berlin, skąd „w razie potrzeby“ delegowani są poszczególni wykonawcy wyroków. Jedna grupa zajmuje się specjalnie wywożeniem do Moskwy przez Hamburg podejrzanych o kontrrewolucyjne stosunki urzędników sowieckich, a duża ilość pozornie „służbowych podróży“ była właśnie taką deportacją przymusową do „piwnic Łubianki, twierdzy czekistów.

Zdaniem Biesiedowskiego, oddział berliński przybył do Paryża dla wykonania surowych wyroków nie tylko na nim, ale i na szeregu innych urzędników podejrzanych o knowanie przeciw Sowietaom.

O organizacji szpiegostwa w instytucjach sowieckich i atmosferze wiecznie wiszącego nad najwyższymi dygnitarzami „miecza Mienzińskiego“, świadczy wymownie epizod z przyjaciela Biesiedowskiego, pewnym dziennikarzem hiszpańskim, który, udając się do Warszawy, pragnął odwiedzić również i Sowiety. Kiedy dziennikarz przybył do Warszawy i zgłosił się do miejscowego przedstawicielstwa sowieckiego, interesowało się szczególnie Biesiedowskim, jego zapamiętaniem i stosunkami paryskimi, ale wizy dziennikarzowi odmówiono, zapewne właśnie dlatego, że powoływał się na Biesiedowskiego i jego znajomą z Moskwy. Kiedy mimo to dziennikarz hiszpański za pośrednictwem swego poselstwa otrzymał paszport do Moskwy, dowiedział się, iż wymieniona przez niego znajoma Biesiedowskiego, urzędniczka sowiecka, została deportowana na Syberję.

Dowgalewski, który liczył się z tem, że będzie miał obecnie znacznie ułatwioną pracę we Francji, srodze się zawiódł. W obecnej sytuacji może być przygotowany jedynie na niepewnodzenia.

Effekt porozumienia z Anglią został w bardzo znacznym stopniu zaćmiony niesłychanym skandalem w paryskim przedstawicielstwie sowieckim, który nie kończy się jed-

nak na samej dymisji Biesiedowskiego i oskarżeniu go przez władze o... „życie nad stan“, defraudację 5.000 dolarów i... „kontrrewolucyjność“.

Więc sowieckim wysokim urzędnikiem dyplomatycznym mógł być defraudant, kontrrewolucjonista?

Tak się zbiegło, że dwaj inni wybitni komuniści, Panait Istrati, znany pisarz francuski, i Maurice Laporte, do niedawna jeszcze jedna z wybitnych figur we francuskiej partii komunistycznej i członek Komiternu, niemal jednocześnie ogłosili swe rewelacje, z których wyziera przerażająca prawda sowieckiej rzeczywistości.

Panait Istrati napisał o swych bezpośrednich wrażeniach z podróży po Rosji, Laporte o stosunkach, panujących w partji — w rezultacie jeden i drugi zostali nazwani agentami policji politycznej, defraudantami i... „z

gruntu zdemoralizowanymi sługami burżuazji“

Do ogłoszonych rewelacji wspomnianych dwóch komunistów, tak honorowanych do niedawna przez Sowiety, przybędą wkrótce wynurzenia Biesiedowskiego. Z tego co zdażył powiedzieć dotychczas wynika, że, jakkolwiek wiedziało się wiele o rozgałęzieniu Czeki zagranicą fakty które dochodzą obecnie do wiadomości publicznej, zdumiewają bezgranicznym cynizmem i grozy niebezpieczeństwem każdemu w Europie, kto ośmieli się sam czemkolwiek wszechpoteężnej Czece.

„Skandal na ulicy Grenelle“, symptomatyczny dla stosunków wewnętrznych w dyplomacji sowieckiej jest ostatecznie przekonywującym dla świata argumentem, że aczkolwiek z Sowietaimi można handlować — wpuszczając ich do swego domu jest dość ryzykowne — jak to w przewidywaniu wydarzeń mówił poprzednik Hendersona.

Zwycięzca dzieli los zwyciężonego

KALKUTA, 9. 10. Z nad granicy afrykańskiej nadeszły wiadomości, że armja Nadir Chana zaatakowała stolicę Afganistanu od południowego wschodu i po stoczeniu krwawych walk pod bramami miasta zdołała zająć Kabul.

Do zdobycia Kabulu przyczyniło się w wielkiej mierze powstanie ludności, oraz zbuntowanie się kilku szczeptów, które miały przyjąć na odsiecz Baczy-I-Sakao, słynnego syna woziwody na tronie afgańskim.

Gabinet afgański, wobec zdobycia stolicy, podał się do dymisji. Nadir Chan za organizuje nowy rząd.

Jednocześnie prawie sprzymierzone z Nadir Chanem szczepy zajęły twierdzę Habibullaha Jellalabad.

Wielki szczept Unugiani wypowiedział posłuszeństwo dotychczasowemu emirowi i przeszedł na stronę zwycięzców.

Z Parachiar nadeszły do zwolenników Ammanullaha w Peszawar telegramy z życzeniami z okazji zwycięstwa.

Stała rubryka P. K. P.

Wielka katastrofa pod Dęblinem

Dziś, o godz. 4 min. 7 rano, na stacji Sobolew, należącej do warszawskiej dykcji kolejowej, odległej o 93 klm. od Warszawy między Pilawą a Dęblinem, pociąg pociąg towarowy nr. 86 przejechał sygnał wyjazdowy i zderzył się z osobowym pociągiem nr. 924, idącym ze Lwowa do Warszawy.

W pociągu osobowym rozbite są 3 wagony, a mianowicie brankard i 2 wagony trzeciej klasy.

W pociągu towarowym rozbitych jest 8 wagonów, w tem 3 doszczętnie. Obydwa parowozy są również rozbite.

Katastrofa pociągnęła niestety za sobą wielkie straty w ludziach. 18 osób jest ran-

nych, w tem 15 ciężko. Odwieziono ich do szpitala w Dęblinie. Konduktor bagażowy pociągu rowarowego oraz 2 żołnierze zabici, 3 żołnierze brak.

Według ostatnich nadesłanych wiadomości, jest 5 osób zabitych.

Na miejsce katastrofy wyjechał o godz. 10.20 pociąg specjalny z władzami kolejowymi, poprzednio zaś pośpieszyły tam dwa pogotowia. Pociągi kursują drogą okrężną, tor bowiem będzie uprzątnięty dopiero w ciągu 24 godzin.

Nazwisk zabitych i rannych narazie jeszcze nie ustalono.

„ODEON“
Przejazd № 2

Wspaniały film dyskretnie uchylający zasłonę erotycznych tajemnic

Dworów Królewskich

p. t.

KROLOWA JEGO SERCA

W rolach głównych.

LIANA HAID

KURT VESPERMAN

Nadprogram F A R S A.

„WODEWIL“
Główna № 1

„CORSO“
Zielona № 2

!!! Najnowsza produkcja 1929.-30 r. !!!

EDDIE POLO

w sensacyjno-salonowym filmie p. t.

„NASZYJNIK RAMONY“

Wyświetlają jednocześnie Kino-Teatry „Wodewil“ „Corso“

Co to jest sanacja?

w oświetleniu b. współpracownika „Głosu Prawdy”

P. Jampolski, b. publicysta „Głosu Prawdy” tak pisze w piśmie p. Thugutta o sanacji:

„Sanacja nasza postawiła sobie za cel niszczenie charakterów, rozproszkowanie tego wszystkiego, co w społeczeństwie jest żywe i samodzielne, aby uczynić z niego masę bezkształtną, ciemną i niepewną swego jutra, slaniającą się pokornie za każdym po-

dmuchem idącym z góry. Życie polityczne Polski rozgrywa się pociemku, pod znakiem jakichś zapowiadanych ustawicznie rozgrywek, pada ofiarą nieprzewidzianych kaprysów i wstrząsów. I dlatego śmiało można powiedzieć, że system sanacyjny deprawuje duszę obywatela polskiego, a rozwój państwa zaprowadził na bezdroża”.

Niezwykłe zjawisko w Kielcach

Figura św. Tekli odwróciła głowę

Lotem błyskawicy rozeszła się w Kielcach wieść, że stojąca na Rynku figura św. Tekli, zwrócona twarzą do katedry z niewyjaśnionych przyczyn odwróciła głowę.

Pierwsi zauważyli to zjawisko przechodnie, mieszkający od lat w tej dzielnicy miasta i zawiadomili o tym niezwykłym wypadku władze duchowne i policyjne.

Przeprowadzone doraźne dochodzenie stwierdziło istotnie, że figura św. Tekli ma odwróconą głowę o 30 stopni od normalnego

położenia.

Przez cały dzień przed figurą gromadziły się tłumy ludzi, żywo komentujące ten ciekawy fakt.

Zaznaczyć należy, że figura nie ma śladów żadnych uszkodzeń, jedynie widoczne jest skrócenie szyi.

Wypadek ten powszechnie poczytywany jest jako cud.

Władze prowadzą dalsze śledztwo.

Nowe krzywdy ukraińców

LWOW, 9. 10. Bóżnica żydowska w miasteczku Jaryczowie, powiatu lwowskiego, była w niedzielę widownią krwawego zajścia.

Około południa, w czasie odbywających się w bóżnicy modłów, z racji święta żydowskiego, wtargnęło do wnętrza 10 uzbrojonych w pałki ukraińskich parobków, którzy z okrzykiem „ruki wierch” — rzucili na modlące się żydówki z zamiarem rabowania biżuterji.

W pierwszej chwili powstała ogromna panika, następnie jednak po szybkim opanowaniu sytuacji, obecni w bóżnicy żydzi zaatakowali napastników.

Powstała straszliwa walka, w czasie której za narzędzia mordercze służyły lichtarze, meble i t. d.

Gdy na miejscu zjawiła się policja, bitwa już była zakończona. Na pobojowisku leżały cztery zmasakrowane trupy parobków, obok nich pławiło się we krwi dwóch ciężko rannych. Czterej zdołali uciec.

Niesłychane to zajście wywołało zarówno wśród ludności żydowskiej, jak i ruskiej Jaryczowa, ogromne wzburzenie.

Następnego dnia dokonano na drodze napadu na 30 kupców jaryczowskich, jadących do Kamionki Strumiłowej na jarmak. Jeden z kupców Safian Bozic został w czasie bójki ciężko pobity przez napastników. Napastnicy wykrzykiwali pod adresem żydów, że pomszczą śmierć towarzyszy.

Dolarem nie bagnietem osiągnięto zwycięstwo

LONDYN, 9. 10. Korespondent „Daily Mail” donosi z Szanghaju iż rząd nankiński zdołał całkowicie opanować sytuację wewnętrzną. Mimo braku pieniędzy rząd nankiński zdołał osiągnąć porozumienie z gen. Yenem, gubernatorem prowincji Szan - Si, który żądał pieniędzy na wypłacenie żołdu,

Równocześnie cały szereg generałów, dowódców zbuntowanych wojsk opowiedziało się za rządem nankińskim wzamian za finansowe poparcie ze strony tego rządu. Marsz gen. Czuang-Fa-Wej na Kanton zakończył się niepowodzeniem. Wojska jego poniosły szereg ciężkich klęsk.

Miejski teatr dramatyczny oświatowy
Od 8-X do 14-X 1929 r. 5923

Dla dorosłych

PREZYDENT

W rolach głównych

SEZY VERNON, MIKOŁAJ MALIKOW
— — i IWAN MOZLUCHIN — —

Dla młodzieży:

TOMI TONNY ZWYCIEZAJĄ

Dramat sportowy w 8 aktach.

Następny program: BURZA NAD AZJĄ!

19-ta Polska Państwowa Loterja Klasowa

V klasa 27 dzień

(Nieurzędowa)

Dziś, w 27 dniu ciągnięcia 5-ej klasy 19-ej polskiej loterii państwowej, główniejsze wygrane padły na numery następujące:

Premjera zł. 400,000 plus wygr. zł. 5,000
— razem zł. 405,000 padła na Nr. 110562.

5,000 zł. Nr: 34767.

3,000 zł. na Nr. 18057 65410 48076
83864 155334 16664,

2,000 zł. na Nr. 2742 21407 33472
67460 73539 100753 104934 120153 120342

1,000 zł. na N-ry 47558 109941 130063
136206 159625 162730 166160 173810,

600 zł. na N-ry: 3941 20815 52566 53130
60880 69591 88788 90905 98514 99989

106421 131611 156396 162282 175828 179888
179971 183900.

Wóz czy aeroplan?

PARYZ, 9. 10. Miasto Senlis w departamencie Oise, nawiedzono zostało przez niezwykle silną burzę.

Dwa wieżkie śpichrze miejscowej cukrowni zostały całkowicie zniszczone, przyczem 8 robotników odniosło ciężkie rany.

Wicher był tak gwałtowny, iż porwał wóz wraz z zaprzężonymi końmi i przeniósł na odległość 25 metrów.

Przymusowa podróż egzotycznego kaktusa

LONDYN, 9. 10. Dotychczasowego posła afgańskiego w Londynie, Suję Dauleh Chana, z rozporządzenia ministra spraw zagranicznych, Hendersona, wydano z granic Anglii w trybie przymusowym. Powodem wydalenia jest postępowanie osobiste posła afgańskiego. Wydalony zabrał ze sobą duże ilości rzeczy, klejnotów z poselstwa, oraz większą sumę pieniędzy. Na stacji Harwich bagaż posła zatrzymano, sam zaś poseł pojechał dalej, posiadając w gotówce 70 tys. funtów sterlingów.

Elektrownia Łódzka

podaje do wiadomości Pp. Odbiorców energii elektrycznej na OGRANICZNIKI, iż ostateczny termin uregulowania należności za rachunki IV-go kwartału (białe), to jest za czas od 1-go października 1929 r. do 1 stycznia 1930 r. upływa dnia 10-go października r. b.

Niewpłacenie należności w terminie wyżej wskazanym pociągnie za sobą skutki zerwania umowy zawartej na dostawę energii elektrycznej oraz przerwę w dostawie prądu, bez uprzedniego o tem zawiadomienia.

W celu uniknięcia ścisku przy płaceniu w ostatecznym terminie, uprasza się o wcześniejsze regulowanie należności.

Przy płaceniu należy bezwzględnie przedstawić zapłacony rachunek różowy za III kwartał 1929 roku.

D Y R E K C J A

Łódzkiego Towarzystwa Elektrycznego,
Spół. z o.o. z siedzibą w Łodzi.

Wystrzegaj się towarów
gumowych „Treugolnik”

Wyrób — bolszewików

Reorganizacja poczty rumuńskiej

Generalna dyrekcja poczty rumuńskiej opracowała dwa projekty ustaw, dotyczących zaprowadzenia w Rumunji pocztowego obrotu czekowego i reorganizacji służby przekaźkowej. W najbliższych dniach mianowana zostanie nowa rada zarządzająca pocztą, telegrafów i telefonów, na czele której stanie prawdopodobnie dotychczasowy generalny sekretarz w ministerstwie komunikacji, Toma Galca. Natychmiast po mianowaniu nowej rady zarządzającej przystąpi się w Rumunji do gruntowej reorganizacji całego ruchu pocztowego w kraju.

W Bukareszcie powstanie 25 urzędów pocztowych (dotychczas stolica Rumunji miała wszystkiego jeden urząd pocztowy), a celem przyspieszenia dostawy poczty adresatom zaprowadzona zostanie klasyfikacja przesyłek pocztowych.

Udoskonalony zostanie również system przekazów pieniężnych. Przepisy, regulujące sprawę gwarancji poczty za przesyłki wartościowe, zostaną zrewidowane i odpowiednio zmodyfikowane.

Nowa rada zarządzająca rumuńskich poczt, telegrafów i telefonów, przystąpi również w czasie najbliższym do reorganizacji służby telegraficznej i telefonicznej.

Rząd rumuński, który w sprawie udo-

skonalenia i zmodernizowania służby pocztowej we wszystkich jej dziedzinach, przypisuje bardzo doniosłe znaczenie, wychodząc z założenia, że sprawność poczty przyczyni się w znacznej mierze do normalizacji stosunków w życiu gospodarczym kraju, postanowił na reorganizację poczty nie szczędzić wydatków i wyasygnował już na ten cel około 40,000,000 lei.

Niebezpieczne orzechy

W Ameryce mieszka farmer, Smith, który założył sobie plantację wspaniałych orzechów laskowych.

Jego posiadłość położona była w pobliżu ulubionego przez wszystkich miejsca wycieczkowego a ponieważ większość ludzi lubi świeże orzechy, więc raczono się nimi i rabowano, zanim jeszcze dojrzały zupełnie.

Smith otoczył laszek drutem kolczastym. Ale drut poprzecinano. Wobec tego umieścił tablicę z napisami, grożąc strzelaniem i złem psami.

Nie przeraziło to jednak nikogo. Nabył zatem złe psy i wpuścił je do lasu. Ale psy uganiały się za królikami i inną zwierzyną, a nie interesowały się zupełnie złodziejami orzechów.

Zrozpaczony farmer postanowił wobec tego wyciąć leszczynę i posadzić inne krzewy.

Pewnego dnia odwiedził go jeden z jego przyjaciół, przyrodnik, któremu opowiedział swoje zmartwienie. Przyrodnik namyślał się chwilę, wreszcie wpadł na dobry pomysł, który farmer copędzej w życie wprowadził.

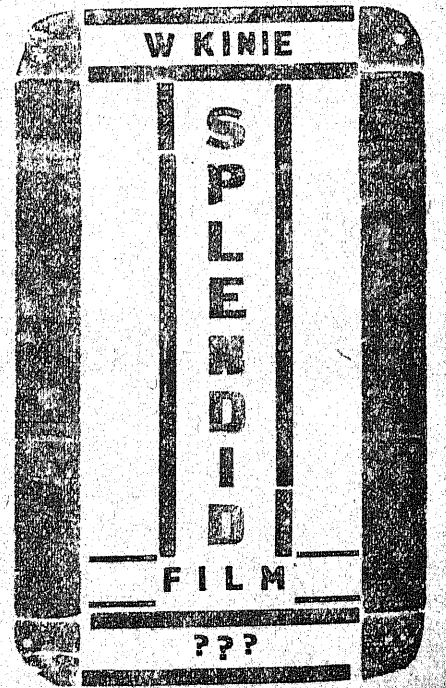
Następnej niedzieli zrobiło się tłumno, jak zwykle, przy lasu leszczynowym. Już zdaleka zadziwiły wycieczkowiczów duże białe tablice. Ale skoro przeczytali napis, wynosili się pospiesznie, oglądając się trwożnie poza siebie jakby już ich gonił wąż. Na tablicy było napisane Bacznosc przed coryllus avellana, która pojawia się w tej okolicy bardzo licznie.

Kto mimo to odważy się wejść do lasu, sam sobie będzie winien śmierci!

"Coryllus avellana" to nazwa łacińska leszczyny. Ale czy zwykły śmiertelnik może przeczuć, czy to nie jakiś specjalnie niebezpieczny gatunek węża.

WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA

Papiery procentowe		Wart. nom.	Tranzakcje w złotych Dnia 9 X	Fabryk cukru		Wart. nom	Tranzakcje w zł Dnia 9 X
8 pr. I. Z. B. Gosp. Kraj	100	zł.	94.00	Chodorów	100	zł.	
5 pr. Ob. kom. B.G. Kraj	100	"	94.00	Ciechanów	40	"	
8 pr. L. Z. Pań. Ban. Kraj	100	zł.	94.00	Czersk	10	"	
pr. Poż. Konwersyjna	100	zł.	67.00—	Częstocice	100	"	
10 pr. Kon.w. Poż. Kolej.	100	"	60.00—	Gosławice	10	"	
5 pr. Poż. Dol. 1919-1920r	100	dol.	92.00	Michałów	10	"	
5 pr. Poż. Kolejowa	100	fr.	50.00	Warsz. T. Fabr. cukr.	10	"	
5 pr. Poż. Prem. Serja II z 1928	5	dol.	60.00	Fabryk cementu			
Lisy Zastawne				Firley	50	zł.	
4 pr. Tow. Kred. Ziemska	100	zł.	42.25	Łazy	10	"	
4 1/2 pr. " " "	100	"	48.90	Wysoka	100	"	
8 pr. " " "	100	"	75.25	Kopalni i zakładów hutniczych			
4 1/2 pr. " listy zast. Łodzi	100	"	44.25	Warsz. T. Kop. Węg.	100	zł.	
4 pr. " " " Warsz.	100	"	63.75	Naftowa			
8 pr. " listy zast. Łodzi	100	"	59.00	Polska Nafta	5	zł.	
Obligacje				Standart-Nobel	50	"	
4 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1925r.	100	zł.		Fabryk Metlowych			
5 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100	"		Cegielski	50	zł.	41,75
6 pr. Poż. Konwersyjna m. Warsz. z 1926r.	100	"		Lilpop	25	"	
Akcje				Modrzejów	50	"	
Bankowe				Norblin	100	"	
Dyskontowy	100	zł.		Orthwein	25	"	
Handlowy	100	"		Ostrowiec Ser. Bl.	50	zł.	
Polski	100	"	171.70	Parowóz	25	"	
Pol. rzem. we Lwowie	100	"		Pocisk	25	"	
Zachodni	25	"		Rohn	25	"	
Zw. Sp. Zarob.	100	"	78.50	Rudzki	50	"	
Chemiczne				Staraehowice	50	"	
Cerata	50	zł.		Ursus	15	"	
Sole potasowe	25	"		Zieleniewski	100	"	
Crodziski	50	"		Fabryk Wyr. Włók.			
Kijewski Scholtze	100	"		Zawiercie	30	zł.	
Puls	10	"		Łyradów			
Spiess	100	"		Przedsięb. Handlow.			
Strom.	12.50	"		Borkowski	25	zł.	
Elektryczne				Jablkowscy	10	"	
Elektr. Dąbrow.	50	zł.		Syndykat Rol. Warsz.	20	"	
Elektryczność	100	"		Spożywcze			
Pol. Tow. Elek. P. T. E.	50	"		Faberbusch	100	zł.	
Boown Loveri.	100	"		Herbata-Szumilin	25	"	
Gratek	10	"		Spirytus	40	"	
Kabel	10	"		Przedsiębiorstw różn.			
Siła i Światło Il em	50	"		Zęzuga	105	zł.	
				Eristol	665	"	
				Majewski i S-ka	35	"	
				Lombard	100	"	
				Pustelnik	50	"	



Książki Szkolne

— poleca —
Księgarnia
Kłodzka „Czytaj”
Łódź, Narutowicza (Dzielna) 2

Materialy Instalacyjne
Specjalnie niskie ceny dla
p. p. Instalator. i Monterów
A. o t Meister i S- a
Łódź, Piotrkowska 166
telefon 24-61.

Szczegóły najnowszego skandalu w ambasadzie sowieckiej w Paryżu

Jak już z depesz wiadomo, ambasada sowiecka w Paryżu była w tych dniach widownią niezwykłego skandalu, którego następstw politycznych narazie jeszcze przewidzieć nie można.

Tło niebywałego tego zajścia jest następujące:

W pierwszych dniach października zgłosił się do jednego z komisariatów policji paryskiej zastępujący nieobecnego ambasadora sowieckiego Dowgalewskiego, radca legacyjny Biesiedowski, oświadczając, iż przed chwilą miał bardzo ożywioną rozmowę z przedstawicielem moskiewskiego GPU, niejakim Rosemmanem.

Kiedy po rozmowie tej chciał opuścić gmach ambasady, zagroził mu drogę woźny, oświadczając, iż otrzymał rozkaz niewypuszczenia go na miasto. Widząc, że woźny trzyma rewolwer w rękę, Biesiedowski zrezygnował z wyjścia przez główne drzwi i udając się do swego gabinetu, cichaczem opuścił ambasadę przez tylne drzwi, prowadzące do ogrodu. Po przesadzeniu płotu udał się natychmiast do pierwszego komisariatu policji by władze francuskie prosić o pomoc.

Biesiedowski oświadczył, że w gmachu ambasady pozostała jego żona wraz z dzieckiem i wypowiedział obawę, że Rosemman mógłby na jego rodzinie zemścić się za ucieczkę radcy. Wobec tego Biesiedowski poprosił komisarza policji o interwencję.

Komisarz zwrócił się w tej sprawie niezwłocznie do prefekta policji paryskiej, który oświadczył jednak, że francuscy funkcjonariusze policji nie mają prawa wkraczać do ambasady, która korzysta z prawa eksterytorjalności. Interwencja policji byłaby możliwa jedynie po zniesieniu prawa eksterytorjalności co uczynić może jedynie kierownik ambasady. Równocześnie oświadczył prefekt, że ponieważ z powodu nieobecności w Paryżu ambasadora, Biesiedowski jest jego urzędowym zastępcą, on jedynie mógłby prawo eksterytorjalności skasować.

Biesiedowski skorzystał więc skwapliwie z przysługującego mu prawa i złożył w komisariacie oficjalne oświadczenie o skasowaniu eksterytorjalności ambasady sowieckiej.

Na podstawie tego oświadczenia policja paryska udała się do ambasady i zarządziła natychmiastowe wypuszczenie rodziny Biesiedowskiego.

Po krótkich pertraktacjach z urzędnikami ambasady, udało się prefektowi skłonić Rosemmana do wydania pani Biesiedowskiej wraz z dzieckiem.

Radca legacyjny Biesiedowski w rozmowie z współpracownikiem dziennika „Temps“

w następujący sposób scharakteryzował tło całego incydentu:

Już od dłuższego czasu panują pewne rozbieżności poglądów między mną a moim rządem. Miałem właśnie zamiar wyjechać na urlop, kiedy w ambasadzie zjawił się zbir z GPU Rosemman, który zarządził odemnie, bym się wypowiedział ze swych poglądów politycznych.

O ile chodzi o istotę rozbieżności poglądów między mną a rządem sowieckim, to mogę panu powiedzieć tylko tyle, że dotyczą one w pierwszym rzędzie sowieckiej polityki agrarnej. Stoję mianowicie na stanowisku, że system rekwirowania zboża uchłopów może jedynie doprowadzić do wzmożenia się niezadowolenia wśród rolników, osłabiając tem samem zdolność defenzywną kraju.

Jestem zresztą zwolennikiem demokratyzacji sowieców. Zbir z GPU, zapoznawszy się z moimi poglądami, oświadczył, że muszę się ze swych grzechów wypowiadać w Moskwie.

Powiedziałem mu na to, że wogóle nie myślę o wyjeździe do Moskwy i że wolę zre-

zygnować z mej kariery dyplomatycznej. Postanowiłem natychmiast opuścić wraz z rodziną gmach ambasady. W tym celu chciałem wyjść na ulicę, by sprowadzić samochód. W korytarzu zastąpił mi drogę woźny, oświadczając, iż nie może mnie wypuścić z ambasady i że upoważniony jest zrobić użytek broni na wypadek, gdybym próbował miał opierać się zakazowi opuszczenia ambasady. Istotnie w rękę trzymał rewolwer, tak, że zmuszony byłem cofnąć się do gabinetu. Udałem, że pogodziłem się ze swym losem, w odpowiedniej chwili zmyliłem czujność służby, wybiegłem do ogrodu, szybko przesadziłem płot i w ten sposób znalazłem się na wolności. Obecnie jest rzeczą jasną, że do Rosji wracać już nie mogę. O ile by zaś tutaj miało mnie prześladować, ucieknę się pod ochronę francuskiej sprawiedliwości.

Radca legacyjny Biesiedowski pełni swe obowiązki w ambasadzie paryskiej od października 1927 roku. Przdtem był pierwszym radcą ambasady sowieckiej w Tokio.

Deutsche Wirtschaft

Największym skandalem w Berlinie jest obecnie sprawa nadużyć braci Szklarków, w której, zamieszane są najwyższe władze magistrackie w Berlinie, z prezydentem miasta Bössem na czele.

Ciekawe jest, że zarówno koła nacjonalistyczne jak i komuniści żądają wytoczenia śledztwa nadburmistrzowi (prezydentowi) Bössowi, który obecnie na zaproszenie swojego kolegi nowojorskiego, Walkera, bawi w Ameryce — naturalnie na koszt miasta Berlina.

Bardzo sensacyjny był w aferze Szklarków dzień wczorajszy, ponieważ magistrat berliński telefonował do Ameryki i rozmawiał z Bössem, informując go o wytworzonej sytuacji.

W magistracie panować ma nastrój paniczny, też okazuje się, że oprócz dużych świństw, które spowodowały stratę kilku milionów marek dla kas miejskich bracia Szklarkowie stale przekupywali wszystkich urzędników miejskich, dostarczając im ubrań po 400 marek, za które teoretycznie liczyli 80 marek a praktycznie wogóle nie brali pieniędzy.

Bracia Szklarkowie byli przytem na tyle dzielnymi kupcami, że dostarczali dla burmistrzów, dyrektorów instytucji miejskich i t. p.

dostojnikom ubrań nie własnych, ale od pierwszych krawców berlińskich. Córkom Bössea dostarczali Szklarkowie spodni do konnej jazdy i do nart. Bardzo dobrze ubranym panem jest widocznie dyrektor Banku Miejskiego, Schmitt, któremu Szklarkowie „postarali się” o 10 ubrań, futro, smoking i frak a poza tem o szereg sukni wieczorowych i balowych dla jego żony, przycem jako dobrzy ludzie przesyłali pani dyrektorowej tuzinami białej crep-de-chinową...

Bracia Szklarkowie nie ograniczali się jednak do ubrań bezpłatnie lub prawie bezdostarczanych urzędnikom miejskim, dbali oni również o poprawę ich humorów, zapraszając ich do jednego z hoteli pod Berlinem a potem do swojej willi, w której często piło po 50 butelek szampana w ciągu nocy. W hotelu płacili Szklarkowie często po dwa i trzy tysiące marek za ugoszczenie dostojników. Wszystko to doprowadziło gospodarza miasta Berlina do takiego stanu, że w kołach dobrze poinformowanych mówi się o groźnym bankructwie stolicy Niemiec.

Wiadomość ta jest naturalnie przecholowana, wykazuje jednak fakt, jak dalece mogły zajść nadużycia w stolicy Niemiec.

Bolszewicy wykiwali niedowarzonych doktrynerów angielskich

Jak wynika z bardziej szczegółowych sprawozdań o wyniku porozumienia bolszewicko-angielskiego, Henderson trafił na sprytniejszego.

Pierwszym kardynalnym jego błędem było to, że zgodził się na nawiązanie stosunków dyplomatycznych przed uregulowaniem spornych spraw, przede wszystkim kwestji dawnych długów rosyjskich oraz agitacji wyrotowej na terenie imperjum angielskiego. Wprawdzie próby zbolszewizowania Anglii można uważać za ostatecznie chybione, ale niebezpieczeństwo dla kolonii dziś bynajmniej nie jest jeszcze zażegnane. Bolszewików dyskredytował w opinii świata brak stosunków dyplomatycznych z Anglią. Dla rządu, w którym zasiadają nieraz dawni kryminaliści, sprawa ta jest szczególnie doniosła. Tymczasem Partja Pracy — w imię frazeologii pacyfistyczno-socjalistycznej wmówiła masom, że zerwanie stosunków było intrygą burżuazyjnego rządu i obiecała co rychło nawiązać stosunki z proletarjacką republiką, dla której mimo wszystko nie brakło jej pewnego sentymentu — imię dawnych hasel solidarności międzynarodowej. To też Henderson musiał

powrócić z umową... i o tem wiedział dobrze Dowgalewski. Rezultat jest taki, że Anglja wydawszy z rąk swój główny atut, będzie miała „mię” przetargi z przeciwnikiem, uznającym wszelką uczciwość i kurtuazję za „prześąd burżuazyjny”. Małym przedsmakiem jest wysunięcie przez Sowiety już teraz sprawy kontroprefensyj za interwencję wojskową w latach 1918-19. Wielka Brytania zapłaci drogę za wciągnięcie zasadniczych spraw polityki państwowej do demagogii wyborczej.

Pierwszy pilot szwedzki

Pierwszym pilotem szwedzkim był kot, którego umieszczono w próbnym balonie, wypuszczonym w 1784-ym roku. Do kosza balonu wsadzono kota z listem, upraszającym znaleźć, by kota i balon odesłał do Akademji Umiejętności w Sztokholmie. Balon wylądował po szczęśliwej podróży w odległości 16 kilometrów od Sztokholmu, ale kot uciekł — rzecz prosta — nie czekając na przybycie ciekawych włościan okolicznych i nie doreczywszy powierzonoego mu listu

PROSZEK
KOGUTEK
DLA DOROSŁYCH
USUWA NAJUPORCZYWSZY
BOL GŁOWY

OSTRZEŻENIE. Chcąc nabyć proszek naszego wyrobu, należy przy kupnie akcentować wyraźnie żądać oryginalnych proszków z „KOGUTKIEM” Gaseckiego znanych od lat trzydziestu. Zwracajcie uwagę i odrzucajcie uporczywie polecane naśladownictwa w podobnym do naszego opakowaniu — |

Legenda żydowska

O czym piszą Żydzi na Nowy Rok?

Żydzi zaczynają teraz według swego kalendarza rok 5689-ty. Przy tej sposobności dzienniki żydowskie zamieszczają różne religijne rozważania i podania. Pomiędzy innymi znajdujemy w „Naszym Przeglądzie” (nr. 274) długą „nowoczesną legendę ludową” pod tytułem: „Unsanu tokef”.

W tej religijnej „legendzie” autor opisuje, jak arcybiskup Moguncji zapraszał do siebie sławnego rabina Ammona na rozmowy religijne chcąc go nawrócić. Rabin Ammon opierał się „grzesznym pokusom”. Pewnego razu — według „legendy” — arcybiskup zwrócił się do rabina z następującymi słowami:

— „Dostyc słów — twierdził dostojny arcybiskup — po raz ostatni każę Ci Ammonie, usłuchać mej rady. Postępując wedle mego życzenia, nie tylko swoją grzeszną duszę ocalisz, lecz całą gminę żydowską uratujesz od zagłady i zguby”.

Na to odpowiedział mu przerażony rabin Ammon:

— „Złutuj się Wielki Panie! Cenię ogromnie szlachetne twoje zamiary, byłeś dla mnie zawsze obrońcą i przyjacielem. Lecz sprawa jest zbyt doniosła, abym ci teraz już mógł dać stanowczą odpowiedź. Daj mi Panie, termin trzydniowy, abym mógł w ciszy domowej obmyśleć jak postąpić dalej”. Arcybiskup przychylił się do jego prośby”.

Jak długo trwa błyskawica?

Różni fizycy podejmowali próby doświadczenia nad ustaleniem czasu trwania błyskawicy. Już ze zwykłych spostrzeżeń gołym okiem wiemy dobrze, że czas trwania błyskawicy jest bardzo krótki. Jest to fakt, który potwierdza chociażby powiedzenie popularne: szybko jak błyskawica.

Poddając fotografię błyskawicy bliższemu badaniu, można zawsze stwierdzić, że błyskawica składa się z pewnej ilości rozgałęzionych linii, odpowiadających kilku wyładowaniom elektrycznym, które następują w szybkiej kolejności po sobie. Niemiecki fizyk Walter utrwał kolejność wyładowań elektrycznych w czasie jednej całkowitej błyskawicy za pomocą tak zwanej fotografii iskrowej, i tą drogą mógł zmierzyć czas, upływający między kolejnymi wyładowaniami. Według jego pomiarów, błyskawica składająca się z 5 kolejnych wyładowań, trwała w całości 0,2447 sekundy, a kolejne odstępy między poszczególnymi wyładowaniami trwały: 0,0370 — 0,0364 — 0,0283 — 0,1440 sekundy. Naogół jedna błyskawica, zależnie od ilości wyładowań może trwać od 0,2 do 0,5 sek.

Anglik Larsen stwierdził drogą podobnych doświadczeń, że pewna błyskawica, nadzwyczaj długotrwała, obejmowała 40 wyładowań składowych, trwając aż 0,624 sek., a odstępy między wyładowaniami wynosiły średnio 0,0156 sek.

Według badań fizyka Waltera poszczególne wyładowania elektryczne w atmosferze, które w całości tworzą błyskawice, nie posiadają wszystkie jednakowego charakteru. Zazwyczaj zjawisko wygląda jak następuje:

Najpierw powstaje wyładowanie wstępne częściowe, torujące drogę dla wyładowań następnych i trwające około 0,02 sek. Skoro droga jest przygotowana, następuje pierwsze wyładowanie całkowite, a potem kolejno dalsze wyładowania już wzdłuż tej przygotowanej drogi, „najonizowanej” przez pierwsze wyładowanie.

Walter stwierdził również, że pod wpływem wiatru następuje zboczenie błyskawicy

„Legerda” żydowska opowiada dalszy przebieg tej całej historii:

— „Dawno ninał trzydniowy termin i rabin Amnon nie zjawia się. Rozgniewany arcybiskup posyła za nim gońca swego i dopiero wtedy złamany starzec stanął przed obliczem panującego władcy i z pokorą wykrztusił: kłamałem, kiedy Ciebie o zwłokę błagałem, gdyż już wtedy byłem pewny, że nigdy nie uczynię tego, czego żądasz ode mnie. Każ więc o Panie wyciąć ten język kłamliwy. Człowiek, bowiem powinien mówić zawsze tylko czystą prawdę.

Ale arcybiskup już nie słuchał dalszych wywodów:

— „Obraziłeś mnie chytry Żydzie! Nie pozwolę ci kpić ze mnie. Twój kłamliwy język przy tobie zostanie, aby mógł wygłaszać słowa pokuty, lecz wydam rozkaz, aby kat odciął ci nogi, które nie poniosły cię o porze oznaczonej, jak również i ręce, któremi zdradziecko żegnasteś się, opuszczając mój dom.

Kat dokładnie spełnił rozkaz swego pana... i rabin Amnon pozbawiony został w strasznych mękach obydwu rąk i nóg”.

Takimi „legendami” karmi się rzesza żydowska na Nowy Rok. Żydzi żądają dla siebie od chrześcijan miłości i serdeczności. Sami jednak budzą nienawiść do katolików, podsycając ją religijnymi „legendami”.

z pierwotnego kierunku. Droga najonizowana od pierwszego wyładowania, może przesunąć się w kierunku wiatru tak, że wyładowania następne nie trafiają już w miejsce pierwotne, lecz zbaczają w kierunku wiatru. Zboczenie błyskawicy z kierunku błyskawicy można wytłumaczyć widoczną kapryśnością pioruna, którego uderzenia objawiają się nie w jednym, lecz w różnych miejscach; np. pierwsze wyładowanie trafia w piorunochron, który ściągnął błyskawicę, a następnie uderzają, zniszczone przez wiatr, tuż w sąsiedztwie, czy to w szczyt dachu, komin, wierzchołek bliskiego drzewa i t. d.

Z dziedziny mody

NOWE POKUSY

Wiadomo, że im bardziej prosta pozornie jest moda, tem kosztowniejsza, bo wszystko polega wówczas na kroju, którego nie potrafi zrobić bylejaką krawcowa. W obecnym sezonie jednak moda nie jest prosta, a mimo to wymaga również bardzo dobrego kroju. Mienią czasy koszulek, przepasanych paseczkiem. Teraz królują klosze, falbany, i — rzecz bardzo trudna! wysokie, bardzo wysokie stany i obcisłe biodra.

Tu już trudno ukryć wady figury. Nielitościwy materiał oblegający figurę od stanu do bioder niczem pancerz, bezlitośnie powie nam całą prawdę. Na pociechę można sobie powiedzieć, że uwydatniają wszystkie wady, zrobi to samo z zaletami, ale... bądźmy skromni — nie zawsze tych zalet jest więcej.

Przy skomplikowanym kroju suknie jednak silą się na prostotę, unikając przybrań w innych kolorach, i obstając przy kolorach ciemnych, które będą modne w nadchodzącym sezonie. Przeważnie kolor ciemno-granatowy, czarny i bordo-wisniowy. Do tego

Awanse w armji francuskiej

Jeden z ostatnich numerów „Le Franc Militaire” przynosi dekret ministra wojny o warunkach awansów oficerskich w wojsku francuskim na rok 1930. W dekrete tym znajdują się, między innymi, wyszczególnione daty urodzenia oficerów, podlegających awansowi. Z prawdziwym zdziwieniem konstatuje, że np. awansom na majorów podlegają kapitanowie urodzeni w latach 1883, 1884, 1885 itd. aż do roku 1889; awansom na podpułkowników podlegają majorowie urodzeni w 1878, 1879 i t. d. aż do roku 1888. I to we wszystkich rodzajach broni.

Okazuje się, że w armji francuskiej majorowie w wieku 52 lat i kapitanowie 48-letni nie tylko nie są przenoszeni w stan spoczynku, lecz podlegają awansom.

W przeciwieństwie do nas, najlepsza obecnie armja na świecie, jaką jest bezsprzecznie francuska, nie usuwa ze swych szeregów oficerów w wieku dojrzałym, i nie powierza dowodzenia bataljonami i pułkami młodzieńcom choćby najzdolniejszym i rokującym wielką nadzieję na przyszłość, lecz nie posiadającym obecnie doświadczenia i wyrobienia życiowego.

Więzienia w Szwecji

wyludniają się

Niektóre więzienia w Szwecji stoją pustkami wobec braku przymusowych lokatorów przestępców, ilość więźniów w Szwecji zmniejszyła się znacznie w ciągu ostatnich lat i obecnie nie przewyższa 2.000 na cały kraj.

Duże więzienie — Vorberg — na północ-wschodzie posiadało np. w r. 1928-ym jednego tylko więźnia, w 1927 — dwóch. Ten sam fakt wydarzył się w więzieniach w Visby (na wyspie Gotland), w Engehölm, Haparanda, Karlsham, gdzie liczba więźniów nie przewyższa pięciu.

Niedawno zaś znajdujące się w centrum Sztokholmu więzienie Oestermalm zostało przebudowane i zamienione na archiwum historyczne.

W Polsce budujemy na gwałt szeregi nowych gmachów więziennych...

pończochy taupe i ciemne pantofle — kolocielisty jest już passé.

Ponieważ taką suknię trzeba czemś ożywić, moda wymyśliła... sztuczną biżuterję. Biżuterja nie jest może nawet ścisłą nazwą dla tych ozdób z kolorowych kamieni i kryształów, bez których teraz nie może obejść się najskromniejsza sukienka. Kamienie te nie mają pretensji do wmówienia w ludzi, że nie są imitacją. Tak jak zeszłym roku kryształy tak w tym najmodniejsze są naszyjniki z olbrzymich sztucznych szafirów, ametystów, szmaragdów, rubinów, konieczne łączonych z kryształami, albo matowem różniem szkłem. Naszyjniki te nosi się ciasno opasujące szyję jak wielka obroza, im większe kamienie i cięższy naszyjnik, tem modniejszy. Dopuszczalne są końce, wiszące z tyłu, ale nigdy z przodu, do niektórych sukien stanowi to konieczne zakończenie, lepiej jednak poprzestać tylko na owej obrozy.

KRONIKA

KALENDARZYK

Czwartek 10 października — Franciszek

oOo

Wiadomości bieżące.

Nocne dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują następujące apteki:

M. Lipca, Piotrkowska 193. E. Millera,

Piotrkowska 46. W. Groszkowskiego, Konstan-

stynowska 15. A. Perelmana, Cegielniana 64

H. Niewiarowskiego, Aleksandrowska 57. S.

Jankielewicz, St. Rynek 9. (w)

Osobiste

Naczelnik I-go wydziału izby skarbowej w Łodzi p. Garmat wrócił z urlopu i objął urzędowanie. (p)

Zebranie

W niedzielę dnia 13 bm. punktualnie godz. 10 rano w sali Kartelu Związków Z. Z. P. przy ul. Gdańskiej nr. 40 odbędzie się Walne Zebranie Członków Związku Budowlanego Z. Z. P. Oddziału łódzkiego przy udziale przedstawiciela Zarządu Głównego p. Kowalczyka, jako prezesa.

Na porządku obrad sprawy bardzo Ważne. Wszystkich członków Związku Budowlanego o liczne i punktualne przybycie.

Kartel Związków Z. Z. P.

Kronika policyjna

Rezultaty ensemblów towarzyskich na Bałutach

Na ulicy Aleksandrowskiej został pobity tępem narzędziem i odniósł szereg ran tłuczonych gł. wy 54-letni dozorca domu Józef Józwiak zamieszkały przy ul. Kątnej 4.

W mieszkaniu przy ul. Stefana 16 został pokłuty nożem i odniósł dwie rany cięte głowy 27-letni robotnik Józef Czekalski zam. tamże. Obu poszkodowanych lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu pierwszej pomocy przewiózł w stanie ciężkim do szpitala. (w)

Na cmentarzu

W dniu wczorajszym w godzinach popołudniowych na starym cmentarzu grabarz zauważył młodą kobietę leżącą na ziemi widać się w strasznych bólach. Zaalarmowany lekarz pogotowia ratunkowego po przybyciu na miejsce stwierdził otrucie nieznaną trucizną. Przeprowadzone dochodzenie policyjne ustaliło iż ową kobietą jest 24-letnia bezrobotna Jadwiga Zawierucha, zamieszkała przy ul. Konstantynowskiej 49, która w celu samobójczym zażyła jakiejś trucizny.

Denatkę przewieziono karetką pogotowia ratunkowego w stanie ciężkim do szpitala zbiorni miejskiej. (w)

Teatr i sztuka

TEATR MIEJSKI

Dziś we czwartek po raz drugi arcywesoła krotokwila W. Rapackiego „W czepku urodzony”.

Jutro „Rywał” — W sobotę przedstawienie dla żydów „Mirla Efros”.

O wygląd Placu Wolności

Pod przewodnictwem p. wiceprezydenta Rapalskiego przy udziale przedstawicieli K.E.L., art. rzeźbiarza Lubelskiego i naczelnika Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich — inż. Brzozowskiego — odbyła się konferencja w sprawie uporządkowania i nadania jak najbardziej estetycznego wyglądu Placowi Wolności, co ma związek z wzniesieniem na Placu tym pomnika Tadeusza Kościuszki i asfaltowaniem jezdni.

W wyniku konferencji ustalono, iż jezdnia Placu Wolności będzie rozszerzona o 7 metrów do środka Placu Wolności, zaś środek

Placu stanowić będzie plateau dla pieszych.

Ze względu na nieestetyczny wygląd obecnych słupów tramwajowych, zostaną one zamienione na specjalne słupy żelazo-betonowe. Słupy te na chodniku, okalającym pomnik, będą zakończone specjalnymi lampami reflektorowymi, rzucającymi światło na pomnik.

Oświetlenie Placu Wolności przeniesione zostanie całkowicie z jedni na chodniki wewnętrzny i zewnętrzny.

Specjalny typ tych słupów z lampami opracowany będzie przez p. Lubelskiego,

Szosa asfaltowa Łódź - Ruda Pabj.

W swoim czasie donosiliśmy, że między Łodzią a Rudą Pabjanicką ułożona będzie szosa asfaltowa, która będzie prawdziwym dobrodziejstwem dla automobilistów i kolarzy odbywających tamtą stronę wycieczki jak również i wozów okolicznych wieśniaków.

Prace przy asfaltowaniu szosy posuwają się w szybkim tempie naprzód a prowadzone są systemem angielskim to jest walcowaniem ziemnego asfaltu.

W dniu wczorajszym w związku z temi

pracami przybył do Łodzi dyrektor departamentu drogowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych p. Nestorowicz, który w towarzystwie dyrektora robót publicznych województwa łódzkiego inż. Stawskiego zwiedził dokładnie teren prac zapoznając się ze wszystkimi szczegółami.

Podczas zwiedzania terenu prac p. dyrektor Nestorowicz stwierdził, że kładzenie asfaltu systemem angielskim jest bardzo praktyczne i najwłaściwsze na szosach. (p)

Szkoła dla ociemniałych

Z początkiem listopada powstanie szkoła dla ociemniałych dzieci, która mieścić się będzie narazie w szkole powszechnej nr. 82 przy ul. 28 p. p. Strzelców Kan.

Tam też utworzony zostanie internat dla dzieci z prowincji gdyż szkoła ta jest przecież jedyną w całym województwie.

Wszystkie ociemniałe dzieci w wieku szkolnym będą musiały być zarejestrowane i będą bezpłatnie pobierały naukę w szkole.

Rejestracja dzieci ociemniałych odbywać się będzie tak jak rejestracja dzieci zdrowych. Na rodziców, którzy dzieci swych nie zarejestrują będą nakładane również kary. (p)

Bolszewicy przed sądem

Pod przewodnictwem sędziego Kozłowskiego w asystencji sędziów Wileckiego i Naureta Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę Abrama Szajbowicza i Mendla Działoszyńskiego.

Dnia 24 kwietnia r. b. przodownik służby śledczej Marko zauważył jakiegoś osobnika, niosącego pod ręką drzewce sztandaru. Zainteresowany tem posterunkowy zatrzymał owego osobnika i odwinął szmatę, którą związana była głowica. Tu, okazało się, że był to sztandar komunistyczny, zaopatrzone w dwa antypaństwowe napisy.

Następnego dnia aresztowano Mendla Działoszyńskiego, którego nazwisko powtarzało się kilkakrotnie w notatkach aresztowanego Szajbowicza.

Na przewodzie sądowym oskarżeni nie przyznali się do należenia do partii komunistycznej.

Sąd po wysłuchaniu prokuratora Mandeckiego i obrońcy oskarżonych mec. Kobylińskiego, skazał Abrama Szajbowicza na 3 lata więzienia, zaś Mendla Działoszyńskiego na rok więzienia. (p)

Wywróżyła...

W dniu wczorajszym miał w naszym mieście miejsce następujący wypadek, którego bohaterką jest cyganka obdarzona zdolnościami hipnotycznymi.

Przed niedawnym czasem przybył do Łodzi obóz cygański który rozłożył się obcowskiem przy ulicy Młynarskiej 59.

Cyganki rozprószyły się po mieście zawodząc na podwórkach swymi jęczącymi głosami „powróżyć”.

I oto w dniu wczorajszym jedna z nich zawitała na podwórze domu Nr 41 przy ul. Pomorskiej.

Zawezwana przez służącą zatrudnioną u p. Klajn cyganka weszła do mieszkania poczem kazała dziewczynie zamknąć drzwi na klucz i wpatrywać się w nią ponieważ jak powiedziała chce wróżyć jej z oczu.

Po chwili dziewczyna uzwała siły zawróciła głowę, jakąś senność, i ogarniająca ją niemoc.

Kiedy się obudziła cyganka nie było a z nią razem zniknęła z kuryki i pojeju cała masa rozmaitych przedmiotów.

Kiedy p. Klajn wrócili do domu i dowiedzieli się od służącej o wszystkim zameldowali w policji, która wszczęła dochodzenie. (p)

Fruwający robotnik

Wczoraj miał miejsce na terenie elektrowni wypadek cudownego ocalenia.

Na rusztowaniu na wysokości 4 piętra przy budowie nowego gmachu zatrudniony był robotnik Paweł Banc, zam. przy ul. Rókińskiej 35. W pewnej chwili stracił równowagę i runął z olbrzymiej wysokości na dół. Zatrudnieni obok robotnicy rzucili mu się na ratunek, przypuszczając, że znajdują smasakrowane zwłoki. Tymczasem okazało się, iż Banc po lekkim potłuczeniu nie odniósł żadnych poważnych uszkodzeń.

Cudownie ocalonego robotnika opatrzyło Pogotowie Kasy Chorych. (p)

KAMERALNY.

Dziś „Grube Ryby” z Mieczysławem Frenklem.

Jutro piątek premiera czteroaktowej współczesnej sztuki Leonarda Franka „Karol i Anna” W sobotę i w niedzielę powtórzenie „Karola i Anny”.

POPULARNY.

W czwartek i piątek ostatnie przedstawienia wybornej i wesołej komedji Montgomeriego „Cały dzień bez kłamstwa”.

W sobotę dana będzie pełna humoru werwy i przezabawnych sytuacji amerykańska komedja L. Johnsona „Fenomenalna umowa”

Edmund Wasilewski
Piotrkowska 152
poleca w wielkim wyborze modne towary z fabryki
Leonhardta i Bielskich
na płaszcze i garnitury oraz jedwabie i wełny na suknie.
tel. 44-64

Dalszy ciąg epopeji Kaczmarka et C-nie

Oslawieni bandyci łódzcy, Kaczmarek i Szczeciński oraz ich nieodłączny kompan Kukuła stanęli w dniu wczorajszym przed sądem we Włocławku oskarżeni o napad rabunkowy.

Szczegóły ich nowego, a raczej jednego z wielu nowych przestępstw przedstawiają się następująco:

W styczniu r. b. czterech zamaskowanych bandytów t. j. Szczeciński, Kaczmarek, Ginter i Kukuła wtargnęli do sklepu Wacława Krawieckiego w Brześciu Kujawskim i zarządali wydania pieniędzy. Żona napadnię-

tęgo widząc wymierzone w męża rewolwery podniosła krzyk którym zaalarmowała sąsiadów.

Bandyci na widok kilku osób zmierzających w ich stronę, uciekli, ale w wyniku śledztwa schwytano ich.

Na sprawie sądowej bandyci z całym cynizmem przyznali się do inkryminowanego czynu.

Sąd po przesłuchaniu świadków skazał Kaczmarka, Kukułę i Szczecińskiego po 4 lata ciężkiego więzienia. Gintera zaś uniewinnił. (p)

PRZEZ RADJO

CZWARTEK, 10 PAŹDZIERNIKA 1929 R.

- 10.00 Transmisja z Wilna Uroczystości z okazji 350-lecia Uniwersytetu Stefana Batorego
- 16.15. Koncert z płyt gramofonowych.
- 17.15 „Wśród książek” — przegląd najnowszych wydawnictw omówi prof. H. Mosicki.
- 17.45 Koncert popołudniowy kameralny.
- 19.10 Giełda rolnicza.
- 19. 5. Muzyka z płyt gramofonowych.
- 0.30 Koncert Muzyka na harfie.

W DACHY

krycie i reperacje wszelkimi materiałami uskutecznią szybko, solidnie i tanio. Dogodne warunki. Pierwszorzędne wykonanie

JAN MACIŃSKI

ŁÓDŹ, SENATORSKA 18 tel. 12-18



Występ starozakonnych dziedziców

W dniu wczorajszym rozpoczął się w Radomsku proces przeciwko właścicielom majątku Brudzice Rotbergowi i Adlerowi oskarżonym z art. 591 k. k. za oszustwo około stu włoścjan przy sprzedaży majątku podczas parcelacji.

Sprawę powyższą rozpoznaje sąd okręgowy w Piotrkowie na sesji wyjazdowej. Do rozprawy wezwano około 150 świadków. Sprawa ta wywołała wielkie zainteresowanie wśród sfer ziemiaństwa.

Niezależnie od wyżej wspomnianych właścicieli majątków został pociągnięty do odpowiedzialności karnej niejaki Zach, który

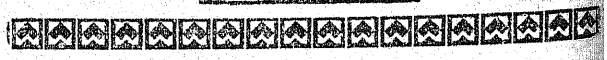
w imieniu właścicieli Rotberga i Adlera przeprowadzał wszystkie transakcje przy parcelacji majątku. (w)

Demonstrancje przed fabryką Schejblera

Wczoraj przed zakładami przemysłowymi Schejblera i Grochmana na wodnym Rynku zebrał się tłum bezrobotnych, składający się ze zredukowanych swego czasu robotników drugiej zmiany tych zakładów.

Demonstranci domagali się zwolnienia z pracy obecnej zmiany i zatrudnienia ich, motywując to tem, iż obecnie skończył się 20-tygodniowy okres, w czasie którego korzystali z zapomóg państwowych dla bezrobotnych i że znaleźli się bez środków do ży-

cia. Ponieważ delegacji demonstrantów nie wpuszczono na teren fabryki, przeto tłum wszczął awanturę. Wezwana policja konna rozproszyła zebranych.



REKLAMA TO POTĘGA

Zarząd Telefonów Łódzkich

prosi pp. Abonentów, żeby przed uruchomieniem telefonów automatycznych nauczyli się właściwie nadawać numery i prawidłowo obchodzić się z aparatami automatycznymi, aby uniknąć późniejszych nieporozumień.

W tym celu uprasza się pp. Abonentów, żeby łaskawie zechcieli:

- 1-o. przestudjować dokładnie przepisy umieszczone na str. VII Siłsu Abonentów
- 2-o. wprawiać się w nadawaniu numerów, co można wykonać już obecnie przez odpowiednie nakręcanie krawka numerowego na czynnych teraz aparatach. Przy tych próbach nie należy jednak zdejmować mikrofonu z widełek, aby nie wprowadzać zamieszania na teraźniejszej centrali ręcznej,
- 3-o. w razie jakichkolwiek trudności lub wątpliwości odwiedzić pokazy telefonowania, urządzone w gmachu telefonów przy Al. Kościuszki Nr. 12 i czynne w dni powszednie od godz. 9 do 21.

Informacyj dotyczących użycia telefonów automatycznych udziela się również telefonicznie (NNr. 80-85 i 80-06).

„LETNISKO LUCMIERZ-LAS”

Przy przystanku Kolei Dojazdowej Łódź - Ozorków.

DZIAŁKI Do sprzedania

Zgłoszenia: Łódź, Targowa 63. II wejście, licząc od Wodnego Rynku Godziny: 11-1 i 5-6 oprócz sobót niedziel i poniedz.

Niebezpieczny pożar w fabr. Szajblera

Wczoraj o godz. 18.40 wszystkie oddziały Straży Łódzkiej zostały zaalarmowane olbrzymim pożarem w fabryce Scheiblera i Grohmana w centrali na Nowym Rynku nr. 2.

Do pożaru przybyły natychmiast 2-gi, 3-gi i 5-ty Oddziały Straży Ochot. Łódziej.

Kiedy straż przybyła na miejsce, całe poddasze olbrzymiego budynku fabrycznego stało już w merzu płomieni i w kilkanaście minut po przybyciu straży cały dach już był tak nadwyręzony szalejącym żywiołem, że runął, wśród nieopisanego trzasku.

Ponieważ fabryka była w pełnym ruchu, wśród pracujących robotników powstała nieopisana panika; rzucono się do ucieczki, pozostawiając nawet zwierzchnie ubrania.

W czasie paniki zostało kilku robotników lżej pokaleczonych, natomiast cięższym poparzeniem uległo sześciu strażaków, poparzonych przy zapadnięciu się dachu.

Pierwszej pomocy udzielili felczerzy fabryczni i lekarze pogotowia ratunkowego.

Akcją straży kierowali osobiście p. K. Scheibler oraz inż. Wagner.

Po dwugodzinnej akcji, zdołano pożar

zlokalizować, aczkolwiek przy oddaniu numeru pod prasę, trwa jeszcze praca przy dogaszaniu zgłiszcz.

Straty, spowodowane pożarem, są wielkie, i będą obliczone w przybliżeniu dopiero jutro.

Powodem pożaru zdaje się być krótkie śpięcie, które nastąpiło w przedzalni. (wid)

Zupełnie słusznie

We wsi Paleszyn pod łaskiem na gajowego Jana Gzerkosza napadł kłusownik Feliks Kont.

Gajowy zaatakowany przez znacznie silniejszego przeciwnika nie mógł się z nim uporać i wreszcie w obronie życia strzelił doń z łuzji raniąc go bardzo poważnie.

Rannego kłusownika przewieziono do szpitala gdzie walczy ze śmiercią.

Gajowy zgłosił się sam na posterunek policji i zameldował o wypadku. (p)

Skutki inteligentnej konkurencji o dziewicę

W dniu wczorajszym przed sądem okręgowym w Piotrkowie stanął Władysław Drożdż mieszkaniec wsi Polichna pod zarzutem morderstwa.

Dnia 29 maja r. b. mieszkaniec wsi Żarnowice Władysław Justyna syn posłana na sejm odprowadzał narzeczoną swą Marjanę Przybył zamieszkałą we wsi Polichna.

U skraju wsi stało w tym czasie kilku wyrostków, którzy krzywym okiem patrzyli na mieszkańca obcej wsi zabiera im dziewczynę. Jeden z więcej rzutkich młodzieńców Władysław Drożdż podniósł z ziemi większy kamień i rzucił nim w Justynę celując w głowę.

Dużą wprawę miał widocznie ów młodzieniec ponieważ kamień trafił prosto w głowę Justynę, powodując wstrząs mózgu. Nie pomogły natychmiastowe zabiegi Justynę

umarł następnego dnia.

Na przewodzie sądowym Drożdż nie przyznał się do winy, twierdząc że rzucając kamieniem nie mógł wiedzieć że czyn ten pociągnie za sobą tak fatalne skutki.

Sąd po zbadaniu świadków skazał Władysława Drożdża na 4 lata więzienia. (p)

Wypadek arystokraty

W dniu wczorajszym na ul. Południowej obok posesji nr. 29 spadł z bryczki 50-letni woźnica Majer Potocki zamieszkały na Bałutach przy ul. Zielonej 35 i uległ złamaniu jednego zebra oraz doznał pogniecenia klatki piersiowej. Wezwane pogotowie ratunkowe po udzieleniu pierwszej pomocy przewiozło ofiarę nieszczęśliwego wypadku w stanie ciężkim do szpitala miejskiego. (w)

Pracuj w mieście — mieszkaj na wsi — Dbaj o zdrowie swoje i bliskich ci osób.

Ideałem człowieka pracy winno być spędzanie każdej wolnej chwili na świeżym powietrzu, pozbawionem zabójczych miazmatów gruźlicy, nie przesyconem dymem i wyziewami, jak powietrze Łodzi. Jest jednakże wykluczonem, aby pracownik, po powrocie z biura czy fabryki, mógł się udawać codziennie na wieś wraz z całą rodziną, byłoby to zbyt kłopotliwe i kosztowne.

Zarząd dóbr SOKOLNIKI kwestję tę rozwiązał w sposób doskonały i najbardziej pod każdym względem wskazany, stwarzając

Największą miejscowość letniskową pod Łodzią.

Kilka tysięcy parcel leśnych, przeznaczonych do użytku najszerszych, nawet mało zamożnych warstw, stanowi rozległe

M I A S T O - L A S .

(Największe klimatyczne letnisko)

Ceny parcel bardzo przystępne i warunki kupna dogodne. Działka posiada 1.000 metrów kwadr. obszaru, w cenie po 40 do 85 gr. za 1 metr kwadr. w zależności od st. nia zalesienia, jakości terenu, położenia działki etc. etc. Przy kupnie na raty nabywca wpłaca 25 proc. (to jest 1/4) należności, pozostała zaś reszta rozłożona zostaje na jeden rok. Przy transakcjach gotówkowych, oraz dla instytucji społecznych i samorządowych — rabaty.

TERENY LETNISKOWE MAJĄTKU SOKOLNIKI położone są o 16 km od Łodzi, 8 km od miasta Ozerkowa, 7 km. od miasta Zgierza i pół od linii tramwajowej Łódź—Ozerków (przystanek tramwajowy Emilia) Jest to prawie że jedyna miejscowość w okolicach m. Łodzi o wybitnych warunkach zdrowotnych. CAŁA POKRYTA JEST LASEM SOSNOWYM. W celu utrzymania lasu o charakterze terenów letniskowych właścicielom nabytych działek dozwolone będzie jedynie wycięcie 30 proc. drzew znajdujących się na działce.

Warunki komunikacyjne ze względu na linię tramwajową Łódź — Ozerków, dobre. Tramwaje kursują co 40 minut. Cała podróż z Łodzi tramwajem trwa około 30 — 40 minut. Z chwilą powstania letnisk tramwaj będzie przechodził przez tereny letniskowe.

Warunki aprowizacyjne idealne. Poza dużym majątkiem Sokolniki w sąsiedztwie terenów znajduje się kilka wiosek.

Zarząd dóbr SOKOLNIKI sprzedał już dotąd kilka tysięcy działek. Pozostała niewielka już ilość jest jeszcze do nabycia w biurze sprzedaży

Zawadzka 16-a (r. Wólczań.) Z. Kotkowski, tel. 27-52 i 69-44,

w godzinach od 9 rano do 2 poł. i od 4 po poł. do 8 wiecz.

Ideał każdego pracownika: odpoczywać we własnym lesie, otaczającym własny domek, dać zapewnienie rodzinie i sobie najbardziej odpowiednich, najzdrowszych warunków mieszkania, ziści się dla Łódzian gnębionych przez głód mieszkaniowy, fatalne warunki i drogie ceny mieszkań, najgorsze warunki zdrowotne — tylko przez

nabycie działek leśnych w SOKOLNIKACH.



ROWERY

Zawadzkiego
Kamińskiego
i innych
i różnych marek zagranicznych
nabyć można
najtaniej
i najdogodniej
w fabrycznym składzie
„DOBROPOL”
Łódź, Piotrkowska 75
(w podwórzu)
tel. 58-61.

Sklep galanterji

ozdób wojskowych, poli-
cyjnych, strażackich
i uczniowskich

K. Jarociński

Konstantynowska 57
daw. na ul. Piotrkowska 121

SKLEP

Kazimierz Zielenko

AL. KOŚCIUSZKI 37
poleca: pończochy jedwab-
ne, fildecos, skarpetki me-
skie, pończochy, dziecięce
reformy, rękawiczki. Ceny
bardzo przystępne, oraz
przyjmuje pończochy do
reperacji.

Na raty! Tani! Najdłuż-
sze terminy! Manufaktura,
galanterja, obuwie, białe
towary, firanki, kołdy, bie-
liznę męską, damską pole-
ca „KREDYT”. Nawrot 15
Uwaga! 1-sze piętro.

BANK

PRZEMYSŁOWCÓW ŁÓDZKICH

Spółdzielnia z ogr. odp.

Rok założenia 1881

Ewangelicka No 15

przyjmuje z oprocentowaniem

Wkłady oszczędnościowe w Złoty
z wymówieniem i na każde żądanie

Wkłady oszczędnościowe w Dolarach

innych walutach obcych, zwrotnie w Dolarach i t. p.

Złatwia wszelkie operacje bankowe

BANK DEWIZOWY.

Wynajem kasetek stalowych (Safes)

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

Na raty i za gotówkę
Cała Łódź, wie, że naj-
lepiej kupuje się meble
tylko w zakładzie tapicer-
skim B-ci Gabałów Nawrot
№ 8. Otomany, tapczany
fotele, krzesła, kredensy,
garderoby stoły, oraz przy-
mujemy wszelkie zamówie-
nia, wykonanie solidne. Na
raty— za gotówkę. 4253

Posady i prace

Trzeba zdolne i wpra-
wione szwaczki do dam-
skiej bielizny. Łódź, Na-
piórkowskiego 19. Sklep
Bławatny. 8632-2

Trzeba zdolny podre-
czny do Krawca Andrze-
ja Nr. 33 8668-1

Trzeba praktykanć do
Zakładu Słusarskiego, An-
drzej 24. 8666-1

Lokale i mieszk.

Mieszkanie w dobrym
punkcie w starym domu
duże o 2 oknach na parte-
rze z powodu wyjazdu ta-
nia oddam, byle zaraz.
Wólczańska 228-gie pod-
wórze Raczynski. 8670-1

okój, przy ul. Łagiewnic-
kiej, zamienię na 1 po-
kój w okolicy Andrzeja,
Przejazd ewent. dopięć
Zgłoszenia kierować do
„Rozwoju” pod W. M.

SZEWCY!

Skóry i dodatki

najkorzystniej kupić mo-
żna w spółce przy cechu
Piotrkowska 79

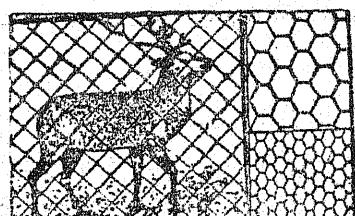
Instrumenty muzyczne

najtaniej sprzedaje praco-
wnia instrumen. muzycz.

Feliksa BONIEWICZA

ŁÓDŹ, ul. Targowa 38

Dla szkół nauczycieli i
uczni ustępstwa.



Mueiane Parkany Plecionki, Thaniny

Gazy miedz. do filtrów
„Rabitz” do robót
betonowych
we wszystkich metalach
wyrabia i poleca

Rudolf JUNG

ŁÓDŹ, Wólczańska 151
telef. 28-97.

BACZNOŚĆ!!

Picie wody studzien-
nej nieprzepracowa-
nej wywołuje często
zaburzenia żołądko-
we a nawet epidem-
ję. KTO więc szanu-
je zdrowie swoje i swoich bliźnich TEN sam
pije i zaleca pić innym TYLKO

Mineralną Wodę Stołową

WYROBU FABRYKI WOD MINERALNYCH

K. CHĄDZYŃSKIEGO, ŁÓDŹ,

ulica Kilińskiego 153, telefon N. 60-25

Mineralna Woda Stołowa jest najzdrow-
szym higienicznym napojem.

Mineralna Woda Stołowa swoim chemicz-
nym składem odpowiada i w zupełności zastępuje
znane naturalne Wody jak Narrau Gieshübler
Börzom i t. p.

Do wyrobu Mineralnej Wody Stołowej uży-
wane są tylko chemiczne czyste surowce.

Mineralna Woda Stołowa znakomicie wzmac-
nia działalność żołądka i ułatwia trawienie.

A więc Mineralna Woda Stołowa jest nie-
zbędną na Każdym stole, w Każdym domu, Restau-
racji, Cukierni i t. p.

Zadać wszędzie tylko w opłombowanych butelkach
Dostawa natychmiastowa bez względu na ilość butl

Uczelnia Praktycznej Handlowości

PAWEŁ KIN, Karola 8

III piętro

Rozpoczęcie nowych kursów:

- | | |
|----------------------|---------------------|
| Księgowości | Stenografji |
| Korespondencji | Pisania na maszynie |
| Arytmetyki handlowej | Języków |

Ogłoszenia Fuchs'a to mur

Przy oprzeć się może najbardziej zachwiana firma;
upadnie nigdy, skoro tylko się zwróci o radę
reklamową do

Akwizycji ogłoszeń

FUCHS

Piotrkowska 50, tel. 21-36

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr., zwyczajne 14 gr., nekrologi 30 gr., komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrowy lub jego miejsc. Drobne ogłoszenia bezterminowe 10 gr. za wyraz, duże litery 50 gr. najmniejsze ogłoszenie 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, za tekstem na 5 lamów. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmuje się do godz. 7-oj po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe wychodzenie ogłoszeń admin. nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje przedtem przyjęte ogłoszenie bez uprzedniego zawiad. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Załorskiego ul. Zamkowa.